

Zdzisław Czeszejko

[Przemówienie na plenarnym
posiedzeniu Naczelnej Rady
Adwokackiej w dniu 9 czerwca 1973
r.]

Palestra 17/7-8(187-188), 6-18

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wokatury bardziej odpowiada rzeczywistości i zaspokaja ambicje adwokatury.

Drugi element eksponowany na Plenum dotyczył jakości usług adwokackich. Jeżeli wymiar sprawiedliwości nie może prawidłowo funkcjonować bez adwokatury, to jakością świadczonych usług jest zainteresowana nie tylko adwokatura, ale również społeczeństwo i tenże wymiar sprawiedliwości. Ponieważ wymiar sprawiedliwości jest poddany kontroli społecznej w różnorodnej formie, przeto i adwokatura nie może być usunięta spod tej kontroli i osądu. Zwracano uwagę na niezmiernie ważną rolę adwokatury w wyjaśnianiu sensu i słuszności przepisu prawnego, zwłaszcza gdy przepis ten nakazuje wyciągnięcie konsekwencji natury karnej czy cywilnej. Przekonanie wówczas klienta o słuszności konkretnego rozstrzygnięcia umacnia autorytet prawa, autorytet wymiaru sprawiedliwości, gruntuje też poczucie słuszności i zaufania do prawa. Nic więc dziwnego, że zarówno adwokatura jak i czynniki nadzorcze oraz polityczne przywiązują taką wagę do jakości świadczonych usług przez adwokaturę, kładą taki nacisk na wysoki poziom wiedzy prawniczej, na kulturę słowa i sali sądowej. Gruntowanie poczucia stabilności prawa, przekonania o słusznych normach prawnych — to zadanie również adwokatury.

Jako trzeci element dyskusji można wymienić samą jej formę. Uderzała dojrzałość w poruszanych zagadnieniach, wzajemny szacunek i zaufanie. Nie był to monolog, ale interesujący, nacechowany życziwością i troską dialog. Tak radzą i doradzają sobie tylko przyjaciele, których łączy wspólna troska o sprawę, wspólne zainteresowanie pożytecznym przedsięwzięciem. To jest pewne novum we wzajemnych stosunkach, warte pielęgnacji i rozwijania.

Te trzy elementy nadawały ton obradom Plenum i wydadają się warte sygnalizacji.

REDAKCJA

ZDZISŁAW CZESZEJKO

I

Trwająca w społeczeństwie mobilizacja sił i środków na rzecz społeczno-gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju albo — mówiąc krócej — na rzecz socjalistycznych przeobrażeń stwarza obywatelski obowiązek wyteżonej troski o to, aby w tym dynamicznym rozwoju dotrzymać kroku, nie stracić tempa i czasu, nie zmarnować żadnej okazji.

W tym procesie postępowych przemian adwokatura polska widzi dla siebie poważne zadania.

Nie będzie chyba nadużyciem wielkich słów stwierdzenie, że socjalizm to nie tylko postęp techniczny i dobrobyt materialny, ale przede wszystkim nowy człowiek, godny epoki socjalizmu. Dlatego właśnie na froncie ideowego wychowania ogromną rolę odgrywa ugruntowanie prawidłowych stosunków międzyludzkich, ukształtowanie a następnie ściśle przestrzeganie socjalistycznego porządku prawnego.

Perspektywiczny program rozwoju adwokatury musi dostrzegać ten kontekst społeczno-polityczny, musi się stać dla adwokatów dyrektywą bardziej aktywnego przyczyniania się do tego, aby prawo miało większą siłę oddziaływania, aby jego zasady były w pełni i coraz bardziej świadomie respektowane. Aby sprostać tym poważnym zadaniom, adwokatura i jej samorząd będą musiały dobrać właściwe środki i metody działania. Rozumowanie to można zilustrować przykładem z dziedziny ostatnio poruszanej i nadal dyskutowanej, a mianowicie kontroli sądowej nad decyzjami administracyjnymi. Cel tego zamierzenia jest oczywisty: pogłębienie praworządności działania organów administracji państwowej.

Ewentualne wprowadzenie tego typu kontroli stworzy duże zapotrzebowanie na prawników, dysponujących wiedzą w zakresie prawa administracyjnego i posiadających odpowiednie przygotowanie. Jak wiadomo, zarówno studia uniwersyteckie jak i wszelkie formy szkolenia podyplomowego (uwzględniając w tym i aplikację) nastawione są przede wszystkim na tradycyjne kierunki zawodowe. Również w adwokaturze liczba kolegów zajmujących się problematyką prawa administracyjnego jest skromna. Wprowadzenie więc omawianej kontroli sądowej wywoła konieczność szybkiego przygotowania kadry adwokatów „administratywistów”, tak aby powstające w tym względzie potrzeby społeczne mogły być zaspokojone.

Podobne uwagi można by przytoczyć również w stosunku do innych dziedzin prawa. Nie chodzi jednak o to, aby skatalogować wyłaniające się potrzeby, lecz aby zrozumieć, że życie idzie szybko naprzód, że nie trzyma się kurczowo dotychczasowych ram. Ten proces trzeba widzieć i dostosować do niego formy działania.

Na tle wizji rozwojowej naszego kraju oczekuje nas zadanie właściwego określenia roli i miejsca adwokatury w tym procesie, wszechstronnego przedyskutowania form i metod działania, po to mianowicie, żeby socjalistyczna adwokatura, działająca nowocześnie i z odpowiednim rozmachem, sprostała zadaniom naszych czasów, żeby stała się pełnowartościową instytucją socjalistycznego państwa.

Uwagi niniejsze stanowią próbę dokonania przeglądu węzłowych problemów adwokatury, pokazania tej problematyki w sposób całościowy, tak aby sprawy już wielokrotnie omawiane i nowe stanowiły pewien ciąg logiczny.

II

Podstawowym tematem, od którego należy rozpocząć wszelkie rozważania na temat perspektyw i kierunków rozwojowych adwokatury, jest sprawa pomocy prawnej dla ludności. Adwokatura jest bowiem instytucją, która na zasadzie wyłączności zajmuje się pomocą prawną dla

ludności; jako organ ochrony prawnej ma w tej dziedzinie zapewnić prawidłowy porządek prawny. Ten obowiązek jest zarazem racją istnienia adwokatury, jej społecznej przydatności. Jest to więc wzgląd, który wyznacza temu tematowi znaczenie pierwszoplanowe.

Zapewnienie pomocy prawnej dla ludności ma dwa, ściśle zresztą związane ze sobą aspekty: ilościowy i jakościowy. Aspekt ilościowy to takie rozmieszczenie adwokatów, aby zapotrzebowanie ludności było w pełni zaspokajane. Aspekt zaś jakościowy to taki poziom pomocy prawnej, który będzie odpowiadał rozwojowi prawa i rosnącym potrzebom społecznym.

Sprawa rozmieszczenia adwokatów omawiana już była wielokrotnie, a mimo to nie jest prosta. Występuje tu zjawisko naporu i silnego ciągu, szczególnie młodzieży prawniczej, do dużych ośrodków, do miast wojewódzkich, a jednocześnie istnieją znaczne opory przeciwko osiedlaniu się na terenie małych ośrodków powiatowych. Wiara w rozwiązanie problemu środkami administracyjnymi — niestety zawodzi. Praktyka wykazuje niewielką skuteczność uchwał rad adwokackich w sprawie siedzib. Nowo wpisani wolą po prostu przejść na radcostwo i trochę odczekać aniżeli przenieść się do małych miejscowości, które co prawda potrzebują adwokatów, ale nie dają takich jak w dużych ośrodkach możliwości rozwojowych.

W dalszym ciągu, mimo bardzo wielu prób rozwiązania tego problemu, ogromna liczba adwokatów wykonujących zawód w zespołach terenowych dojeżdża z miast wojewódzkich. Dotychczasowe doświadczenia przekonują więc, że rozwiązania szukać trzeba nie tyle w formalnej, ile w merytorycznej płaszczyźnie. Trzeba więc za pomocą odpowiednich badań ustalić wszystkie przyczyny, dla których adwokaci uchylają się od obierania siedzib i zamieszkiwania w terenie, oraz określić czynniki, które mogłyby wpłynąć na zmianę postaw w tym względzie. Jakkolwiek niektóre z tych czynników znamy (wiemy np., że trudności mieszkaniowe lub niedostateczne możliwości rozwoju zawodowego i intelektualnego odgrywają tu istotną rolę), to jednak pełne zebranie materiałów i obiektywne ich zweryfikowanie pozwoli nam na zajęcie właściwego stanowiska.

Rysuje się tu zadanie dla NRA gruntownego zbadania problemu i rozważenia środków, za pomocą których będzie można osiągnąć postęp w omawianej dziedzinie. Trzeba chyba będzie udzielić pełniejszej i bardziej skutecznej pomocy w uzyskaniu mieszkań, trzeba będzie zbadać, w jakim stopniu lepsze warunki materialne zdolne są wpłynąć na decyzję kierowanych do terenowych ośrodków adwokatów, jednym słowem — trzeba będzie stworzyć znacznie bardziej korzystne warunki materialne i szanse rozwojowe. Samorząd w większym stopniu będzie się musiał zatroszczyć o lepsze techniczne wyposażenie zespołów terenowych (maszyny do pisania, a ewentualnie i do liczenia) oraz o zwiększenie pomocy w wykonywaniu zawodu. Tu właśnie powinna najszybciej docierać literatura fachowa, tu trzeba szybciej upowszechnić orzecznictwo, tu wreszcie pomoc szkoleniowa jest najbardziej potrzebna. Adwokat w terenie nie zawsze ma odpowiednie możliwości konsultacyjne, nie zawsze jest w stanie dotrzeć do odpowiednio wyposażonej biblioteki fachowej, nie mówiąc już o kartotece orzecznictwa. Być może, ten ostatni problem roz-

wiąże zamierzona komputeryzacja kartoteki orzecznictwa, ale jest to na pewno sprawa dość odległej jeszcze przyszłości.

Nasze doskonalenie zawodowe osiąga coraz lepsze rezultaty, jest ono jednak wybitnie nastawione na duże ośrodki. Są tu po prostu lepsze warunki organizacyjne, jest większe grono odbiorców. Doskonalenie to nie dociera jednak — a przynajmniej nie dociera w stopniu dostatecznym — do terenowych ośrodków. Z tego względu w działalności szkoleniowej samorządu, jak również w pracach Ośrodka Badawczego Adwokatury problematyka zespołów terenowych powinna znaleźć właściwe miejsce.

Podczas wielu spotkań adwokaci wykonujący zawód w terenie oceniali pozytywnie wszelkie koncepcje zamkniętych seminariów, twierdzili, że tym sposobem uzyskują wartościową pomoc szkoleniową i pewne szanse relaksu. Katalog potrzeb adwokatów pracujących w małych ośrodkach jest oczywiście większy, ale już z powyższych uwag wynika, że samorząd adwokacki w celu zapewnienia pomocy prawnej w terenowych ośrodkach będzie musiał podjąć działanie na szeroką skalę, działanie zmierzające do stworzenia lepszych warunków pracy i życia adwokatów tam działających. Administracyjne wyznaczanie siedzib, nie poparte tego rodzaju przedsięwzięciami, nie może dać zadowalającego rezultatu.

Sprawa ta nabiera szczególnego znaczenia ze względu na przewidywane wprowadzenie wieku emerytalnego: na zwolnione miejsca trzeba będzie przecież skierować odpowiednią liczbę adwokatów.

Dlatego wydaje się celową rzeczą podjęcie przez Ośrodek Badawczy Adwokatury prac zmierzających do ustalenia na tle prognoz demograficznych i gospodarczych, jaka liczba adwokatów będzie potrzebna w celu zapewnienia ludności pomocy prawnej. Takie bowiem opracowanie łącznie z badaniami socjologicznymi może stanowić podstawę do opracowania właściwej polityki kadrowej.

Położenie głównego akcentu na ośrodki terenowe nie oznacza, oczywiście, umniejszania sprawy właściwej struktury zespołów w dużych ośrodkach. I tu bowiem też muszą zachodzić istotne zmiany, m.in. przy uwzględnianiu tendencji do odmłodzenia kadr i zaangażowania w pracy społecznej, w szczególności — samorządowej.

Jak z tego wynika, w programie działania samorządu sprawa długofalowej polityki kadrowej, dostosowanej do możliwości i potrzeb rozwojowych naszego społeczeństwa, powinna znaleźć właściwe miejsce. Wszelka aktywność na tym polu, wiara w automatyzm administracyjnych rozwiązań — sprzeczna jest z zasadami nowoczesnego myślenia i działania.

III

Na tle rozważań dotyczących aspektu ilościowego pomocy prawnej, tj. polityki kadrowej adwokatury, była również mowa o doskonaleniu, a więc o aspekcie jakościowym. Również w tej dziedzinie należy oczekiwać większej ofensywności działania organów samorządowych. Dziś już nie wystarczą podstawowe formy doskonalenia (szkolenie wewnątrzzespołowe oraz izbowe ogólnopoznawcze). Wymagania członków naszej korporacji są wyższe. I słusznie. Adwokaci bowiem odczuwają potrzebę szkolenia bardziej wyspecjalizowanego, obejmującego stosunkowo wąski, ale za to pogłębiony odcinek wiedzy. Dowodzi tego przykład Izby warszaw-

skiej, w której cykliczne studia specjalistyczne (np. w zakresie wypadków drogowych, prawa rolnego itp.) cieszą się dużym zainteresowaniem.

Tę dostrzeganą w praktyce potrzebę w zakresie szkolenia musi samorząd zaspokoić, zwracając przy tym uwagę na to, żeby treść takiego szkolenia odpowiadała potrzebom danego terenu, a formy były odpowiednio atrakcyjne.

Jak to już wyżej zaznaczono, w programie szkolenia powinny być uwzględniane w odpowiednim stopniu potrzeby małych ośrodków. Profil takiego szkolenia powinien uwzględnić tematykę w zakresie m.in. podziału gospodarstw rolnych i ich dziedziczenia.

Bez względu zaś na profil i adresatów szkolenia, szerzej trzeba będzie wykorzystać tę formę, która cieszyła się największym zainteresowaniem: kilkudniowe, zamknięte seminaria tematyczne. Seminaria takie przynoszą poważne korzyści szkoleniowe, dają także konieczny relaks, szanse wzajemnego poznania się i życia.

W naszych projektach nowelizacyjnych akcentujemy wyraźnie obowiązki samorządu troszczenia się o rozwijanie specjalizacji zawodowej, traktowanej w kategoriach merytorycznych. Chcemy zatem, aby zespół form szkoleniowych dawał każdemu adwokatowi możliwości rozwijania tych zainteresowań zawodowych, które wynikają z jego osobistych aspiracji i potrzeb zawodu. Wspomniane wyżej formy szkoleniowe podane zostały tylko przykładowo; na pewno inwencja rad adwokackich, dostosowana do lokalnych potrzeb, wskaże ich znacznie więcej. Przewidywania te potwierdzają zresztą praktyczne przykłady. Ostatnio np. Izby rzeszowska i kielecka zorganizowały dla swych członków studia doktoranckie. Duża liczba zgłoszeń dowodzi trafności inicjatywy. Ta nowatorska próba jest zarazem dobrym przyczynkiem do zacieśnienia więzi teorii z praktyką.

Nie należy także rezygnować z dorobku, jaki niewątpliwie mają zespoły specjalistyczne. Odstąpienie od monopolizacji obsługi cudzoziemców dewizowych nie oznacza, że prowadzenie spraw cudzoziemców dewizowych nie wymaga wiadomości szczególnych (znajomości języków obcych, obcego ustawodawstwa itp.). Dlatego należy pomóc tym zespołom w rozwijaniu specjalizacji przez gromadzenie literatury fachowej, tekstów zagranicznych ustaw, komentarzy, przez organizowanie prelekcji wybitnych specjalistów-znawców międzynarodowego obrotu prawnego.

Samorząd adwokacki wiele nadziei wiąże z powołanym ostatnio Ośrodkiem Badawczym Adwokatury. Zadania dla tego Ośrodka wypływają wyraźnie z potrzeb społecznych i samorządowych. Jedno wszakże trzeba stwierdzić: w sprawie pobudzania wysiłków szkoleniowych, wzbogacania formy i treści doskonalenia, a w szczególności pomocy w rozwijaniu specjalizacji zawodowej, Ośrodek może zdziałać bardzo wiele.

Wszystkie te refleksje związane z podstawowym zadaniem samorządu adwokackiego, jakim jest podnoszenie poziomu zawodowego, unaoczniają, jak wiele potrzeb istnieje w tej dziedzinie i jak wiele wysiłku trzeba będzie włożyć, aby je zaspokoić.

W roku Nauki Polskiej, w dobie socjalistycznych, dynamicznych przemian sprawa nieustannego podnoszenia poziomu zawodowego nabiera szczególnego znaczenia. Coraz wyższa wiedza jest dziś niezbędnym warunkiem należytego wypełniania naszych obowiązków zawodowych, sprostanania rosnącym potrzebom społecznym.

IV

Zespół adwokacki, jako podstawowa jednostka organizacyjna adwokatury, musi się znajdować stale w centrum uwagi samorządu. W nim to bowiem jak w soczewce odbijają się wszystkie problemy zawodowe uspołecznionej adwokatury.

Dzisiaj jest bezsporne, że zespoły dobrze zdały swój egzamin. Teraz trzeba tylko doskonalić ich działalność. Zmianom modelowym poświęcone są postulaty nowelizacyjne; uwzględnienie tych propozycji przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju tej instytucji. Postulaty *de lege ferenda* nie zmieniają jednak faktu, że praktyczne doskonalenie działalności zespołów adwokackich jest sprawą najważniejszą. W tej właśnie dziedzinie powinien w najbliższym czasie nastąpić istotny postęp. W ostatnim roku minionej kadencji uczyniono co prawda wiele, ale jeszcze zbyt mało jak na istniejące potrzeby.

Poza katalogiem spraw, o których od bardzo wielu lat jest mowa, a mianowicie lokali zespołów i ich wyposażenia, zajdzie potrzeba poświęcenia więcej uwagi problemom organizacji pracy w zespołach i przystosowania rozmieszczenia adwokatów do terenowych potrzeb.

Ten ostatni moment wiąże się zarówno ze sprawą zmian w podziale administracyjnym kraju, jak i z lokalizacją zespołów w dużych miastach. Już choćby tylko uwzględnienie postulatów nowelizacyjnych w kwestii wieku emerytalnego stworzy automatycznie potrzebę zastanowienia się nad reorganizacją wielu zespołów. Sprawa właściwego doboru osobowego ma istotne znaczenie dla właściwej atmosfery wewnątrzzespołowej, dla stosunków międzyludzkich. Dlatego też odgrywa ona ogromnie ważną rolę w sensie prawidłowości funkcjonowania tej podstawowej komórki organizacyjnej, jaką jest zespół adwokacki.

Obserwujemy także, że postęp w zakresie organizacji pracy zespołów jest zbyt powolny. Jakkolwiek obciążenia zespołowe, tzw. koszty, są nieproporcjonalnie duże i trzeba będzie podjąć bardziej energiczne starania o to, aby można było je zmniejszyć (przede wszystkim świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego), to jednak mimo wszystko nie mogą one być rozpatrywane w sposób formalny. Nadal bardzo wiele zespołów, w źle pojętej trosce o obniżenie kosztów, nie zatrudnia sił biurowych, które by odciążały efektywnie adwokatów od różnych czynności administracyjnych, i w rezultacie bardzo wielu adwokatów nadal osobiście zajmuje się pisaniem na maszynie czy załatwianiem typowej korespondencji (informacje o terminach rozpraw, wezwania do usunięcia braków itp.).

W dalszym ciągu zespoły nie dysponują typowymi drukami. Godziny urzędowania zespołów nie zawsze są zsynchronizowane z potrzebami ludności, z lokalnymi warunkami. Te wadliwości organizacyjne, nie wykorzystane szanse współczesnej organizacji pracy powodują, że praca zespołowych adwokatów jest nadal zbyt mało efektywna, że zbyt wiele energii i czasu poświęca się na sprawy, które właściwa obsługa biurowa byłaby zdolna załatwić.

Nie do utrzymania również — w dobie rozwijającej się techniki — jest sprawa sporządzania odpisów z akt sądowych. Są one sporządzane na ogół ręcznie, co oczywiście utrudnia czytelność tekstu, a ponadto jest

wręcz rzeczą niezrozumiałą, żeby w warunkach coraz szerszego wprowadzania kserografu i fotokopii stosować technikę nieco archaiczną. Dobry klimat współpracy między radami adwokackimi a kierownictwami sądów wojewódzkich stwarza możliwości takich uzgodnień, które by ten stan rzeczy w szybkim czasie zmieniły. Wydzielenie pewnej przestrzeni na pomieszczenie maszyn do pisania czy ewentualnie kserografu w gmachach sądów wojewódzkich bardzo by ułatwiło rozwiązanie tej sprawy. Jej załatwienie jest w każdym razie zadaniem „na dziś”, a nie „na jutro”.

Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło ostatnio intensywne próby wprowadzenia nowoczesnej techniki i organizacji pracy w sądownictwie. Próby te prowadzone są na razie w ramach eksperymentu, stanowią jednak i dla adwokatury dobrą okazję do podobnych przedsięwzięć i wykorzystania doświadczeń sądów. Dlatego postulować należy przedsięwzięcie przez samorząd (chwilowo również w ramach eksperymentu przy sądach eksperymentujących) prób wdrożenia techniki do pracy zespołowej.

Równoległe do powszechnej modernizacji pracy zespołowej w zakresie podstawowym (maszyny do pisania, ewentualnie do liczenia, pomoc biurowa itp.) trzeba będzie podjąć eksperymenty mogące bardziej dynamicznie wpłynąć na unowocześnienie pracy zespołowej.

Wprowadzone od 1 stycznia br. nowe zasady podziału dochodu w zespołach mają zbyt krótki żywot na to, by można je było ocenić w sposób pełny. Obserwacje z tych kilku miesięcy dają jednak podstawy do stwierdzenia, że załączenia związane z nowym arkuszem, mianowicie aby płaca była bardziej sprawiedliwym wykładnikiem pracy, aby stała się czynnikiem mobilizującym — zostały osiągnięte. W późniejszym terminie, gdy materiały z półrocza pozwolą na bardziej wyczerpujące omówienie tych zasad, będzie można przeanalizować je dokładniej i wyciągnąć pełne wnioski.

Dla sytuacji ekonomicznej zespołów, dla ukształtowania właściwej relacji pracy i płacy niezwykle ważne są dwa, dotychczas jeszcze nie rozwiązane problemy: odpłatność Skarbu Państwa za pomoc prawną z urzędu i nowa „taksa”.

W tej pierwszej kwestii wydaje się, że stanowisko całej adwokatury o nieprawidłowości obowiązującego stanu rzeczy znajduje zrozumienie. Wprowadzenie odpłatności tej pomocy przez Skarb Państwa pozwoliłoby kierownikom zespołów na lepszy rozdział pracy, na właściwe wykorzystanie możliwości zatrudnienia wszystkich członków zespołów, usunęłoby psychologiczny osad związany z bezpłatnością niezwykle pracochłonnych czynności, a ponadto — co jest nie mniej ważne — przywróciłoby właściwy klimat pomiędzy zastępowanym z urzędu a zastępującym. Nie jest przecież prawidłowa sytuacja, w której zastępujący, mający obowiązek działania wyłącznie na korzyść swego klienta, jest zarazem zainteresowany w tym, aby w kończącym sprawę orzeczeniu znalazła rozstrzygnięcie sprawa należnych mu kosztów, więcej nawet — żeby potem jeszcze w drodze ewentualnej egzekucji dochodzić jej realizacji.

Sprawa zmian w obowiązującym rozporządzeniu o opłatach na rzecz zespołów była już kilkakrotnie przedmiotem wystąpień, a nawet daleko zaawansowanych prac. Projekty w tym względzie były jednak tylko

cząstkowe, wobec czego nawet wprowadzenie tych zmian nie przyniosłoby pożądaných efektów. Ze zrozumiałych przyczyn potrzeby adwokatury na tle sytuacji ekonomicznej naszego państwa, polityki płacowej, nie mogły być traktowane w sposób pierwszoplanowy. Wydaje się jednak, że obecnie istnieją już warunki do tego, aby sprawę opłat za czynności adwokackie przeanalizować kompleksowo. Chodzi o to, aby została zachowana właściwa proporcja pomiędzy charakterem i jakością usługi a jej „ceną”. W tych rozważaniach celowe będzie także zastanowienie się, czy powinny dominować kryteria obiektywne (charakter sprawy), czy też należy uwzględnić także subiektywne (możliwości płatnicze) względy. Twierdząca odpowiedź nakazywałaby wprowadzenie większej elastyczności w określeniu opłat.

Zadaniem NRA będzie opracowanie odpowiedniego projektu rozporządzenia o opłatach, który by wszystkie te tendencje należycie uwzględniał.

Wielokierunkowa działalność samorządu w stosunku do zespołu, a więc: zmiany modelowe, szersze i szybsze wprowadzenie nowoczesności do pracy zespołów, lepsze kształtowanie składów, tworzenie warunków do lepszej pracy przez odpowiednie jej zrelacjonowanie do płacy, wreszcie załatwienie nabrzmiałej sprawy odpłatności pomocy prawnej z urzędu — to zespół zadań, których realizacja może dać w efekcie lepszą pomoc prawną dla ludności, a także stworzyć lepsze warunki pracy i płacy dla adwokatów.

v

Wszystkie te zamierzenia są ściśle związane ze sprawą kadr, o wszystkim bowiem w ostatecznym rachunku decyduje człowiek. Dlatego też sprawa naszych młodych kadr jest niezwykle ważna.

Sprawa zmian legislacyjnych w zakresie rekrutacji i sposobu odbywania aplikacji adwokackiej została bliżej przedstawiona w znanym już dokumencie dotyczącym nowelizacji. Istnieje jednak świadomość tego, że sama nowelizacja nie może załatwić wszystkich istotnych problemów związanych z aplikantami i aplikacją, że w praktycznym działaniu należy bardziej intensywnie poszukiwać dróg do usunięcia dotychczasowych niedomagań. Dostrzegamy np., że programy szkolenia aplikantów nie zawsze właściwie uwzględniają potrzeby przygotowania zawodowego, że jest w nich zbyt skromnie brana pod uwagę tematyka z zakresu prawa gospodarczego, a także metodyka pracy zawodowej. Sama zaś metodyka szkolenia aplikantów budzi niejednokrotnie zastrzeżenia. Dlatego trzeba wyraźnie stwierdzić, że zadaniem aplikacji jest praktyczne przygotowanie do wykonywania zawodu, nie ma więc potrzeby powtarzania materiału ze studiów. W niedostatecznym również stopniu akta spraw i konkretne kazusy są podstawą tematyczną zajęć szkoleniowych, a przecież jest rzeczą niewątpliwą, że potem, w okresie samodzielnego wykonywania zawodu, one to właśnie będą podstawowym elementem pracy zawodowej.

Wykorzystując dostrzegane niejednokrotnie przez wizytatorów braki w zakresie prawidłowego redagowania środków odwoławczych przez ad-

wokatów, trzeba również w szkoleniu aplikantów temu zagadnieniu poświęcać stale uwagę.

Wydaje się także, że zachodzi potrzeba baczniejszego zwrócenia uwagi na retorykę. Temu zagadnieniu nie poświęca się należytej uwagi podczas szkolenia aplikantów.

Być może, choć sprawa ta jest bardziej złożona, nie są pozbawione racji krytyczne głosy dowodzące, że tradycyjalny egzamin adwokacki jest już przestarzały, że nie jest on dobrym sprawdzianem przygotowania do zawodu. Rozważenie tych kwestii powinno się stać jednym z najpilniejszych zadań NRA, przy czym należy się tu oprzeć na konkretnych materiałach i obserwacjach z dotychczasowego szkolenia aplikantów. Wydaje się, że takim dobrym forum byłaby narada kierowników szkolenia aplikantów adwokackich, odbyta na gruncie konkretnego szkolenia. Można by było wówczas, posługując się konkretnymi obserwacjami, wyciągnąć wnioski co do tego, jak podnieść poziom, efektywność szkolenia aplikantów. Adwokatura dysponuje doskonałą i ofiarną kadrą wykładowców. Jest to praca na wskroś społeczna i należy się za nią pełne uznanie dla tych kolegów. Nie ma co jednak tać, że musimy stale kontrolować nie tylko przygotowanie aplikantów, ale także nasze własne — po to, aby nie nastąpiło pewne skostnienie form i metod.

Te uwagi *de lege lata* trzeba by uzupełnić tym, że w razie uwzględnienia postulatów nowelizacyjnych wyłoni się potrzeba opracowania całkiem nowych programów szkolenia aplikantów, przystosowania ich do nowej sytuacji i choć przewiduje się, że zakończenie procesu legislacyjnego nastąpi w pierwszym kwartale 1975 r., czyli prawie za 2 lata, to jednak okres ten nie jest aż tak odległy, by nie zachodziła potrzeba dostatecznie wczesnego przygotowania się do przyszłych zadań.

VI

Poświęcenie uwagi „zespolonej” adwokaturze nie oznacza wcale — rzecz jasna — niedoceniania problemów, jakie dotyczą kolegów radców prawnych. Jak to już w wielu wcześniejszych wypowiedziach przedstawicieli NRA podkreślano, sprawy modelu obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej nie weszły jeszcze w stadium finalnej dyskusji. Samorząd adwokacki zadeklarował już wcześniej gotowość integracji, choć oczywiście przy uwzględnieniu istotnych przesłanek (odrębność wewnętrznej organizacji, barier kwalifikacyjnych itp.), i sprawie tej, zgodnie z wcześniejszymi decyzjami, poświęci odrębne posiedzenie plenarne

Naczelna Rada Adwokacka.

Ograniczając się w tym miejscu do stwierdzenia, że sprawa uregulowania modelu obsługi prawnej statusu radców prawnych jest sprawą o ogromnym społecznie znaczeniu, a dla adwokatury jest ona nadto ważna także z tego względu, że przeszło 1000 adwokatów wykonuje aktualnie zawód radców prawnych, chcemy dać zarazem wyraz temu, że tym samym jest ona podstawowym problemem całej adwokatury, szczególnie na tle integracyjnych propozycji.

Przy tej okazji godzi się podkreślić, że prowadzona w wielu izbach adwokackich akcja szkoleniowa dla adwokatów-radców prawnych zyskała sobie powszechne uznanie i stała się pożyteczną wymianą poglądów i doświadczeń. Ta działalność komisji radców prawnych przy radach adwokackich jest praktycznie użyteczna i zasługuje na pewno na dalszą kontynuację, choć trzeba zarazem stwierdzić, że komisje radców prawnych przy radach adwokackich pracują zbyt akcyjnie, nie wykazują jeszcze tej aktywności, jaka jest potrzebna do podniesienia poziomu zawodowego, do zwiększenia roli i znaczenia radców prawnych w ochronie interesów gospodarki uspołecznionej, a w końcu do integracji wewnętrznej środowiska.

VII

Ogólnospołeczne ożywienie działalności socjalno-bytowej znalazło swoje odbicie i w działalności adwokatury. Efektem tej działalności adwokatury były wymienione w sprawozdaniu kadencyjnym NRA osiągnięcia, polegające ogólnie na zwiększaniu pomocy materialnej dla emerytów i rencistów oraz ich rodzin, a także na pewnych, choć bardzo jeszcze nieśmiały próbach stworzenia możliwości wypoczynku. Te pozytywne osiągnięcia nie wyczerpują wszystkich możliwości i potrzeb. Założeniem powinno się stać zapewnienie wszystkim adwokatom należytego wypoczynku, i to bądź we własnych ośrodkach, jak to ma już miejsce w niektórych izbach (katowicka, łódzka, warszawska), bądź też w ośrodkach zakładów pracy, z którymi łączą izby adwokackie określone porozumienia.

Wydaje się zresztą, że w niektórych izbach nie są w pełni wykorzystywane własne ośrodki i że współpraca z innymi izbami mogłaby tu być pożyteczna.

Z zastrzeżeniem, że zarówno potrzeby jak i możliwości poszczególnych izb kształtują się różnie, pozytywnie należy ocenić inicjatywę Izby krakowskiej w zakresie pomocy lekarskiej dla adwokatów, rozszerzonej ostatnio na pomoc stomatologiczną.

Sprawą, która powinna się spotkać z większym zainteresowaniem organów samorządu, jest higiena pracy zawodowej. Nieomal normalną cechą (choć nieobojętną dla zdrowia) naszej pracy zawodowej jest jej nerwowość, wynikająca ze stałego napięcia, koncentracji, pewnej nierównomierności czasu pracy. O ile jednak tych typowych emocji zawodowych nie da się całkowicie wyeliminować, o tyle na pewno można wiele poprawić, jeśli chodzi o duszne sale i pokoje, niedostatecznie oświetlone pomieszczenia itp. Tu stać nas na poprawę warunków pracy i dlatego bardziej rygorystycznie postulować należy szybkie zbadanie tego stanu rzeczy, usuwanie lub przynajmniej łagodzenie występujących ujemnych zjawisk w tej dziedzinie oraz interesowanie się na bieżąco tymi problemami.

Niedocenione zostały należycie możliwości, jakie stwarza istnienie funduszu socjalnego w zespołach adwokackich. Nie wszystkie zespoły utworzyły go w ogóle, a nawet te, które to uczyniły, nie wykorzystują go w pełni. A tu przecież tkwi istotna możliwość zadbania o to, aby adwokaci mogli pracować i żyć przyjemniej, tu tkwi możliwość także rozrywki kulturalnej i wypoczynku. Sądzić należy, że w nadchodzącej kadencji ta szansa zostanie wykorzystana w pełni.

Te z konieczności nieco fragmentaryczne uwagi na temat problematyki socjalno-bytowej wykazują, jak wiele mamy jeszcze do zrobienia, i to przy wykorzystaniu już istniejących możliwości. Uświadamiają nam zarazem, że spraw socjalno-bytowych nie można traktować dorywczo, lecz w ramach pewnej, rozsądnie przemyślanej polityki socjalnej, a więc działalności jednoczącej energię i środki w sposób najbardziej celowy.

VIII

Szeroko zakrojony program działania adwokatury nie może przeoczyć tak ważnej sfery, jaką jest etyka zawodu. W dziedzinie kształtowania właściwych postaw etycznych obserwujemy znaczny postęp, o czym świadczą zarówno dane statystyczne dotyczące przewinień dyscyplinarnych jak i materiały postępowania skargowego. W działalności organów dyscyplinarnych dostrzegamy coraz większą sprawność działania.

Mimo tych niewątpliwych pozytywów wydaje się, że na tym polu nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości oddziaływania na kształtowanie się właściwych postaw etycznych, na tworzenie pożądanego klimatu. W rozstrzyganiu konkretnych spraw dominowały niejednokrotnie wąskie, jednostkowe oceny, brak było szerszego spojrzenia, formalne ujęcie nie pozwalało na właściwą merytoryczną ocenę. Nie ulega przecieży wątpliwości, że z konkretnych przewinień dyscyplinarnych, z konkretnych wypadków można wyprowadzać wnioski użyteczne dla kształtowania pożądanego postaw w ogóle.

Praktycznie nie są znane, a przynajmniej nie mają cech powszechności wypadki sygnalizowania przez komisje dyscyplinarne radom adwokackim takich sytuacji, w których nieprawidłowości organizacyjne czy inne ujemne zjawiska, stwierdzone w postępowaniu przed komisjami dyscyplinarnymi, wpłynęły na dopuszczenie się przewinień. Dlatego trzeba stwierdzić, że działalność komisji dyscyplinarnych nie może być hermetyczna, musi ona bowiem służyć celom bardziej ogólnym. Nie może ona być traktowana tylko represyjnie, równolegle bowiem organy dyscyplinarne spełniają ważną funkcję wychowawczą. W działalności komisji dyscyplinarnych musi zatem występować element odpowiedzialności za dalsze gruntowanie zasad etyki i godności zawodu, za tworzenie odpowiedniego w tym zakresie klimatu. Ten wpływ wychowawczy będzie się niejednokrotnie wyrażać w szybkim i trafnym orzekaniu, ale także w dostrzeganiu faktu, że jednostkowe rozstrzygnięcia dają w sumie obraz reakcji środowiska na pewną patologię. Działalność organów dyscyplinarnych jest więc niezwykle ważnym wycinkiem działania samorządu, a osiągnięte efekty — wyrazem dojrzałości środowiska w rozstrzyganiu własnych trudnych spraw.

Byłoby celowe, aby uległa sprzężeniu zwrotnemu współpraca między komisjami dyscyplinarnymi a radami adwokackimi, tak by w ten sposób komisje mogły przekazywać swoje ogólne obserwacje radom adwokackim, a rady adwokackie z kolei informowałyby komisje o stanie etycznym izby na podstawie posiadanych przez nie materiałów, m.in. z akt postępowania skargowego.

Zupełnie nie wykorzystana została możliwość przekazywania pewnych ogólnych refleksji na tle orzecznictwa dyscyplinarnego na łamach „Palestry”. Pojawiają się tam wprawdzie incydentalnie rozstrzygnięcia kon-

kretnych spraw, jednakże bez jakiegokolwiek ogólniejszego zrelacjonowania.

W zespole działań całego samorządu trzeba będzie ściślej powiązać działalność organów dyscyplinarnych z radami adwokackimi, szerzej wykorzystać obserwacje i doświadczenia z orzecznictwa dyscyplinarnego do tworzenia pożądanego etycznie klimatu i usuwania niedomagań, wreszcie — za pomocą odpowiednich publikacji — utrzymywać dorobek orzecznictwa na tym polu.

IX

Niezwykle ciekawe, dynamiczne procesy zachodzące w polskiej adwokataturze doceniane są i poza granicami naszego kraju. Temu przypisać należy, że nasze kontakty zagraniczne uległy znacznemu ożywieniu, dzięki czemu można było w sposób szczerzy i obiektywny spopularyzować znaczenie polskiej adwokatury oraz jej pozycję w ochronie porządku prawnego. Korzyści, jakie wypływają z tego rodzaju kontaktów, nie trzeba szerzej omawiać. Przy uwzględnieniu różnic rozwojowych — nawet wówczas, gdy dotyczy to krajów socjalistycznych — możemy w sposób cenny dokonać wzajemnej wymiany doświadczeń.

Powstająca w najbliższym czasie centralna biblioteka adwokacka zapewni jej przyszłym użytkownikom odpowiednią literaturę informującą o działalności adwokatury w innych państwach. Badania porównawcze dostarczą na pewno sporo wartościowego materiału w zakresie możliwości procesowego działania adwokata w postępowaniu przygotowawczym w innych państwach. Być może, szerzej zakreślone ramy dostarczą nam odpowiedzi na temat funkcjonowania adwokatury w systemach prawnych innych państw.

Również w najbliższej przyszłości NRA przystąpi do wydawania broszur obejmujących teksty przepisów o adwokataturze w innych państwach.

Oceniając pozytywnie odbyte w lutym br. kolokwium polsko-francuskie w zakresie wypadków drogowych, zastanowić się trzeba nad tym, czy w przyszłości nie łączyć organizacyjnie wzajemnych wizyt z przedyskutowaniem określonej problematyki zawodowej i oczywiście z upowszechnianiem uzyskanych informacji.

NRA zamierza uczcić XXX-lecie PRL zorganizowaniem w czerwcu 1974 r. sympozjum. Projektowana tematyka tego spotkania ma na celu przekazanie instytucjonalnych gwarancji zabezpieczających realizację funkcji zawodowych. Wzbogaceniem tej imprezy byłoby nadanie jej charakteru międzynarodowego spotkania, umożliwiającego dokonanie pewnych badań porównawczych. Impreza taka byłaby pożytecznym wkładem polskiej adwokatury do pięknego jubileuszu naszej Socjalistycznej Ojczyzny.

Zacieśniająca się współpraca państw socjalistycznych, w tym również kontaktów adwokackich, powoduje potrzebę rozważenia możliwości fundowania stypendiów na pogłębianie znajomości języków i ustawodawstwa tych państw. Dojrzała już chyba sytuacja do tego, aby poza oficjalnymi i turystycznymi kontaktami wprowadzić także ściśle zawodowe. Realizacja takiego zamierzenia nie byłaby zbyt kosztowna, dałaby zaś na pewno pomyślne efekty. *Mutatis mutandis* koncepcję tę można by było rozciągnąć i na inne państwa.

Wszystkie te przedsięwzięcia, łącznie z wzajemnymi wizytami, powinny dać w rezultacie pełniejszą wiedzę o życiu i działalności polskiej adwokatury i *vice versa* — informować nas o życiu i działalności adwokatury w innych państwach.

x

Przegląd węzłowych problemów adwokatury rysuje z całą ostrością rozmiar i wagę oczekujących nas zadań. Wizja nowej Polski mieści w sobie również nowe, poważne zadania w dziedzinie socjalistycznego porządku prawnego. Przygotować adwokaturę do tych nowych zadań —, to m.in. tak usprawnić działalność samorządu, aby jeszcze efektywniej spełniał on swoje zadania, aby lepiej służył sprawie socjalistycznej adwokatury. Prawidłowe zaś funkcjonowanie samorządu wymaga nie tylko doboru odpowiednich ludzi na określone stanowiska, ale również bieżącej, pełnej informacji, konsultacji, ścisłej więzi między samorządem a środowiskiem. Warto dlatego przemyśleć celowość zorganizowania kilkudniowych konferencji z działaczami samorządowymi, przedyskutowania na nich środków i form działania samorządu, wzajemnego skonsultowania i poznania. Podobne imprezy organizowane w pokrewnych organach dały pożyteczne rezultaty.

Po minionym okresie, który obfitował w wiele wewnętrznych kłopotów i problemów, ale zakończył się poważnym dorobkiem, czeka nas praca „organiczna”. Mamy już opracowane i przepracowane ramy organizacyjno-prawne, mamy opracowane projekty nowelizacyjne, pora więc na to, by wytknąć kierunki działania na przyszłość i w sposób jak najbardziej konsekwentny dążyć do ich realizacji. Adwokatura jest obecnie środowiskiem skonsolidowanym, politycznie dojrzałym, zdolnym do realizacji u siebie tych zadań, jakie całemu społeczeństwu postawił ambitny program socjalistycznych przeobrażeń, uchwalony przez VI Zjazd naszej Partii.

WŁODZIMIERZ BERUTOWICZ

W czerwcu ub. roku na posiedzeniu plenarnym NRA ustosunkowałem się szerzej do roli, miejsca i zadań adwokatury w naszym państwie. Chcę dlatego — nawiązując do stwierdzenia tow. dziekana Dubois, że roczny okres działalności samorządu adwokackiego jest zbyt krótki, by móc w pełni ocenić owoce dotychczasowych przedsięwzięć i poczynić — w swoim dzisiejszym wystąpieniu zająć się nie tyle jakąś szczegółową, czy nawet ogólną oceną osiągnięć, lecz podzielić się refleksjami, jakie mi się nasunęły w okresie rocznego kontaktu z samorządem adwokackim i jakie wynikają z przedstawionych na dzisiejszych obradach materiałów oraz wypowiedzi. Muszę prosić o wybaczenie, że powtórzę pewne truizmy, ale wydaje mi się, że na tym tle jaśniej zobaczymy znaczenie spraw małych i drobnych, które czasem skłonni jesteśmy wyolbrzymiać.

Wyjdę od funkcji adwokatury w ramach naszego porządku społecznego. Towarzyszom wiadomo, że działa obecnie partyjno-rządowa ko-